Nr 291 NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Niedziela 19 Grudnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.407

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Przewrót kowieński

Polska wobec rewolucji

Kraków, 18 grudnia.

Wypadki, które w nocy z czwartku na piątek rozegrały się w Kownie, są jeszcze zbyt mało znane, aby je można dokładnie zrozumieć i należycie ocenić. W każdym razie ma się tu do czynienia z wybuchem rewolucyjnym **nacjonalistyczno-wojskowym,** którego celem może być tylko **gwałtowna zmiana kursu politycznego zarówno wewnątrz, jak zewnątrz.** Jakim był ten kurs w ostatnich czasach?

Po ostatnich wyborach do steru doszedł rząd socjalistyczno-lewicowy Slezewiczjusa, który wewnątrz szukał oparcia w mniejszościach narodowych, **szczególniej Polakach,** na zewnątrz zaś usiłował asekurować się przez zacieśnienie stosunków z Moskwą, czego wyrazem było zawarcie przezeń traktatu gwarancyjnego z rządem sowieckim.

Polityka rządu Slezewicziusa miała do walczenia z rosnącym oporem ze strony nacjonalistyczno-klerykalnej litewskiej, która potępiała zarówno jego plitykę pojednawczą wobec mniejszości, szczególniej wobec Polaków, jak zacieśnienie stosunków z Rosją i uzależnianie się od niej.

Z pośród trzech znaczniejszych mniejszości narodowych, jakie istnieją na Litwie — Niemcy, Żydzi i Polacy — nacjonaliści litewscy najostrzej zwracają się przeciw Polakom, obawiając się, aby Polacy, w związku z pewnemi, zresztą nielicznemi grupami litewskiemi, nie wywarli na politykę litewską nacisku w kierunku zbliżenia się do Polski, może nawet do jakiejś unji z Polską.

Gdy rząd Slezewicziusa zainicjował swój łagodniejszy kurs wobec mniejszości, a równocześnie w Polsce doszedł do władzy marszałek Piłsudski, stale oskarżany przez nacjonalistów litewskich o dążenie do wznowienia unji polsko litewskiej, kwestja stosunku do polskości stała się głównym ośrodkiem walki stronnictw litewskich.

Rząd Slezewicziusa usiłował bronić się przed zarzutem, jakoby »prowadził Litwę do Polski« w ten sposób, że pośpiesznie zawarł pakt z sowietami na dowód, jak obcą jest mu wszelka myśl szukania jakiegokolwiek porozumienia z Polską i dla uspokojenia obaw przed niebezpieczeństwami, które według propagandy nacjonalistów litewskich mają rzekomo grozić Litwie ze strony Polski przy jej obecnym systemie politycznym.

Ale taktyka ta nie okazała się dostatecznie skuteczną. Energja opozycji stale wzrastała, objawiając się szczególniej w zaostrzaniu się gwałtownej propagandy antypolskiej. Prasa polska w Wilnie i tamtejsze źródła informacyjne, już od dłuższego czasu sygnalizowały te objawy, reprodukując różne manifesty i odezwy, wydawane coraz częściej przez nacjonalistów litewskich przeciw narodowościowej polityce rządu kowieńskiego w ogólności, a przeciw mniejszości polskiej w szczególności. W odezwach tych Polacy byli stale oskarżani o przygotowywanie przewrotu politycznego, którego celem miałoby być utworzenie unji polsko-litewskiej.

W ostatnich czasach widocznie to uczucie obawy przed tem urojonem niebezpieczeństwem ogarnęło umysły nacjonalistów litewskich tak wyłącznie, że wyrodziło się u nich w jakąś zbiorową psychozę prześladowczą, która też wydaje się główną przyczyną wczorajszego przewrotu wojskowego. Fakt, że dokonał się on pod przewodnictwem Smetony, znanego zarówno z nieprzejednanej nienawiści do Polaków z jednej strony, jak z przyjaźni do Niemców z drugiej, wskazuje dość jasno na tendencje polityczne twórców przewrotu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że głównym ich celem jest dalsze utrzymanie kursu wrogiego bezwzględnie wszelkiej myśli jakiegokolwiek zbliżenia się do Polski, środkiem zaś głównym do tego celu zacieśnienie stosunków do Niemiec. — Wprawdzie kierownicy przewrotu jako jego motyw podają także niezadowolenie z paktu z sowietami, jakoby niedostatecznie zabezpieczającego Litwę przed zakusami polskiemi, jednak akcenty te antyrosyjskie należy oceniać raczej tylko jako manewr taktyczny, mający na celu uspokoić pewne czynniki zachodnio-europejskie co do dalszych planów zamachowców. Parwdy zdaje się być w tym względzie tylko tyle, że zamachowcy litewscy nie chcą zdawać się wyłącznie na pomoc rosyjską, ale jej bynajmniej nie odrzucają.

Dalsze znaczenie wypadków kowieńskich zależeć będzie od tego, jakie echa obudzą one poza granicami Litwy, szczególniej u jej bezpośrednich sąsiadów. Jeżeli w tej sferze nie wywołają one żadnego podniecenia, niepokoju i jakichś planów czy dążeń, to można liczyć na to, że rzeczy wrócą wkrótce do normy, a na Litwie wznowiony będzie kurs, jaki tam do niedawna panował.

W żywotnym interesie **Polski** leży niewątpliwie utrzymanie spokoju na wszystkich jej granicach i unikanie wszystkiego, coby ten spokój mogło w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek celu zaburzyć. Dlatego też z zadowoleniem podkreślić należy ten spokój wszystkich odpowiedzialnych czynników warszawskich, jaki wczoraj ze wszystkich stron stwierdzano.

Niechaj się w kociołku litewskim spokojnie wygotuje to, co wczoraj nad ranem tak nagle zakipiało. Polska nie może mieć żadnego rozumnego powodu mieszania się w tę wewnętrzną sprawę litewską. **(s-i)**

Szczegóły przewrotu

Kraków, 18 grudnia.

Wczoraj popołudniu nadeszły z Rygi i z Kłajpedy wiadomości, że w nocy na piątek **w Kownie przy pomocy wojska dokonany został zamach stanu.**

Wedle pierwszych relacyj, dotychczasowy rząd kowieński został obalony, prezydent republiki Grinius został internowany w swoim pałacu, a wszyscy ministrowie zostali aresztowani.

Całą władzę ujął w swe ręce **tymczasowy rząd wojskowy,** który zaproponował stanowisko naczelnika państwa b. prezydentowi republiki **Smetonie.** Smetona przyjął tę godność.

O godz. 3 nad ranem sytuacja w Kownie miała być zupełnie opanowana przez uczestników przewrotu, przyczem zamach miał się odbyć bez rozlewu krwi. Wojsko w przeważnej części wypowiedziało się po stronie Smetony, **na Litwie ogłoszono stan wojenny.** Komendantem stolicy mianowany został przywódca faszystów litewskich pułk. Grigaliunas-Głowackis.

Smetona ogłosił do narodu proklamację, w której stwierdza, że **zmuszony był gwałtem obalić rząd, ponieważ był on zaprzedany Rosji.**

Ryga, 18 grudnia (PAT). Według wiadomości, jakie nadeszły do prasy ryskiej, w Kownie **sytuacja jest niewyjaśniona, gdyż część garnizonu nie przeszła jeszcze na stronę nowej władzy i zajęła t. z. »Zieloną Górkę«, grożąc bombardowaniem miasta.** Z ministrów pozostają pod aresztem premjer, minister spraw wewnętrznych i minister spraw wojskowych, inni częściowo uwolnieni, częściowo wcale nie byli aresztowani. **Smetona władzy nie objął.** Odbywają się pertraktacje między partjami w sprawie objęcia władzy.

W Klajpedzie cała władza **spoczywa w ręku komendantury wojskowej. W Szawlach również sytuacja niewyjaśniona.**

Odbywające się w Moskwie pertraktacje sowiecko-litewskie [illegible] przerwane z powodu wyjazdu delegacji litewskiej do Kowna.

Wczoraj w Kownie odbywał się zjazd dowódców wszystkich oddziałów wojsk litewskich. Na posiedzeniu tego zjazdu zjawił się przedstawiciel majora **Plechowiciusa,** który oświadczył, że **grupa wojskowa postanowiła wziąć władzę w swoje ręce.** Dowódcy pułków otrzymali krótki czas na omówienie położenia, które w ten sposób się wytworzyło, i kiedy większość zjazdu wypowiedziała się przeciwko zrobionej propozycji przez Plechowiciusa, przedstawiciel Plechowiciusa oświadczył, że **uczestnicy zjazdu zostają aresztowani.** Okazało się, że budynek, w którym zjazd się odbywał, zawczasu był **otoczony przez wojsko.** Wczorajsze zajścia nocne w Kownie miały przebieg następujący: O godz. 3 w nocy przybyła do sejmu grupa oficerów i żołnierzy i ogłosiła, że **sejm jest rozwiązany, gdyż parlament i rząd sprzedał kraj cudzoziemcom i komunistom.** Do namysłu pozostawili jedną minutę czasu. Następnie lokal sejmu **został przez wojsko zajęty,** poczem zostały dokonane aresztowania. Aresztowano między innemi marszałka sejmu **Staugaitisa i socjalistę Kairysa. Ogłoszono dyktaturę wojskową majora Plechowiciusa.**

Pozatem, według krążących tutaj pogłosek, **w Szawlach podobno odziały opowiedziały się po stronie dawnego rządu.** W Mariampolu również sytuacja **jest niewyjaśniona,** ponieważ są tam oddziały wojskowe zkomunizowane, które wypowiedziały się przeciwko przewrotowi. Podobno z Kłajpedy wyjechała do Kowna delegacja w składzie przedstawiciela dyrektorjatu, gubernatora i sejmu. Według jednych wersji wszyscy **przedstawicieli Kłajpedy zostali aresztowani,** według innych mieli przybyć do Kowna.

Berlin, 18 grudnia (PAT). Korespondent »Berliner Tageblattu« donosi z Królewca: [illegible] czele przewrotu litewskiego stanął przedewszystkiem gen. **Wiliaukas oraz organizacja strzelców litewskich.** Nowy rząd ogłosił **proklamację,** w której zaznacza, że wojsko widziało się zmuszone stanąć u steru rządu, **ponieważ rząd wraz z sejmem litewskim** zamierzał wydać **Litwę na łup Rosji.** Proklamacja zawiera **ogłoszenie stanu oblężenia w całym kraju.**

W Kownie wszystkie gmachy publiczne obsadzili rebeljanci, którzy na ulicach przeprowadzają kontrolę legitymacyj.

Berlin, 18 grudnia (PAT). »United Press« donosi z Kowna, iż oczekują tam **wydania przez nowy rząd manifestu programowego,** w którym na pierwszem miejscu ma być wysunięte **żądanie Litwy dotyczące zwrotu Wilna.**

—o—

Proklamowanie strajku generalnego

Walki uliczne w Kownie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 18 grudnia. Wedle prywatnych doniesień z Kowna, związki zawodowe na Litwie miały proklamować **strajk powszechny na znak protestu przeciw dyktaturze wojskowej.**

Jak podają te same prywatne źródła, w **Kownie mają się toczyć walki uliczne.**

Za Sowietami stoi Anglja?

Warszawa, *18 grudnia.* (AW.) Otrzymano z Gdańska wiadomość, wskazującą, że **powstanie na Litwie Kowieńskiej** zwróciło się w pierwszym rzędzie **przeciwko sowietom i mniejszościom narodowym.** Jest prawdopodobnem, że **za zamachem stoi Anglja,** coby wskazywało na prawdopodobne **anulowanie układu litewsko-sowieckiego** przez nowy rząd rewolucyjny.

Rząd polski wobec wypadków kowieńskich

Warszawa, 18 grudnia, (AW.) Marszałek Piłsudski o godz. 12 w nocy przyjął min. Zaleskiego. **Konferencja stała w ścisłym związku z rozruchami na Litwie kowieńskiej.**

Warszawa, 18 grudnia, (AW.) Dziś w godzinach popołudniowych po naradzie wstępnej p. marszałka Piłsudskiego i p. wicepremjerem Bartlem, odbędzie się **konferencja ministrów,** celem **rozpatrzenia sytuacji, wywołanej wypadkami kowieńskiemi.**

W ciągu dnia dzisiejszego również posłowie zagraniczni i ambasadorowie otrzymują od min. spraw zagr., względnie p. marszałka Piłsudskiego, jako premjera, **informacje o stanowisku rządu polskiego.**

Warszawa, 18 grudnia. (AW.) Minister spraw zagranicznych, **Zaleski,** w związku z wypadkami kowieńskiemi oświadczył, że **rząd polski przypatruje się wypadkom na terenie Litwy z całym spokojem,** jest bowiem pewien, że żadne ekscesy antipolskie nie będą miały miejsca.

—o—

Zmiana na stanowisku ministra oświaty?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 grudnia. »Gazeta Poranna Warszawska« donosi, że w kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się przekonanie **o zamierzonem bliskiem ustąpieniu p. Bartla ze stanowiska ministra oświaty.** Podobno w takim wypadku stanowisko to miałoby być ofiarowane **konserwatystom krakowskim.** Pozostaje to jakoby **w związku z interwencją episkopatu** przeciw obecnej polityce w ministerstwie oświaty oraz **analogicznemu stanowisku konserwatystów wszelkich odcieni,** z którymi liczy się rząd.

Z wystaw Tow. Sztuk Pięknych

Jubileusz T. Axentowicza i inne.

„Wczoraj“ i „dziś“ przemknęło się przez dwie bieżące wystawy w salach krakowskiego gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych; „wczoraj“ jednak i „dziś“ związane z sobą zarówno pewną tradycją, jak jednością osób, stojących na pograniczu dwóch okresów.

Jednym z tych, którzy we „wczoraj“ malarstwa polskiego „magna pars fuerunt“, a i dzisiaj jeszcze nie rezygnują, jest Teodor A x e n t o w i c z. Ongi jeden z „nowatorów“, później profesor, powaga, klasyk swego rodzaju, wziętość i popularność niebywała w rodzaju, w którym się wyspecjalizował — w portrecie kobiecym. Obfitość jego bieżącej produkcji w tym zakresie jeszcze w okresie powojennym zdumiewa — a przecież to już 70-ka zbliża się w życiu aratysty, a 45 lat minęło jego zawodowej pracy.

Wystawa retrospektywna, „jubileuszowa“, która obecnie gości w salach na placu Szczepańskim, jest ilościowo oczywiście tylko słabem odbiciem dorobku tej 45-letniej pracy malarza. Zawiera jednak wszystkie rodzaje, jakie kolejno uprawiał artysta: malarstwo rodzajowe (taniec) i historyczne nawet (pochód Słowian) ukazuje nam z dobrej strony jego sztukę kompozycji obrazu, wielkie jej opanowanie, płynące z łatwości operowania kształtem (zwłaszcza postaci ludzkiej) w ruchu, wielką bystrość obserwacji. Portret męski — sumienność, staranność w oddaniu wszystkich dających się z zewnątrz spostrzec cech indywidualnych, dobranie się tą drogą do charakteru twarzy. Wreszcie to, co stało się wkońcu uwieńczeniem całej działalności malarskiej Axentowicza, domeną, w której się obracał po wirtuozowsku i w ostatnich czasach prawie wyłącznie: portret kobiecy.

Tutaj jest malarz najbardziej „sobą“; tutaj dawał on wyraz osobistemu umiłowaniu przedmiotu lub powiedzmy — tematu. Te lekkie, a zarazem tak pewne dotknięcia, traktowanie wykwintne, linje subtelne (dla podobnej techniki można szukać analogji chyba w malarstwie portretowem angielskiem), całe „wzięcie się“ dają wyraz stosunkowi r o z k o c h a n i a s i ę malarza w piękności kobiecej, „jako takiej“. To ostatnie stanie się jeszcze wyraźniejszem, gdy zważymy, że pomimo całego szacunku dla podobieństwa portretowanych kobiet, mimo wyraźnego zaznaczenia ich charakteru indywidualnego — wszystkie kobiety Axentowicza jakimś cudem sprowadzają się do jednego t y p u fizyczno-psychicznego, który kiedyś zapewne największe i niezatarte zrobił wrażenie na wyobraźni artysty. Wytworność i smak, z jakim jest to robione, nie pozwala spostrzegać w tem zbanalizowania manierą, lecz raczej odrębny, własny, swoisty wdzięk.

W portrecie zbiorowym na wystawie (rodzina artysty) widzimy, łącznie z doskonałością portretów kobiecych poszczególnych, swobodę w artystycznem ułożeniu szczegółów obrazu w całość, znowu łatwość komponowania, która w słynnych jego „oberkach“, „Jordanach“ i t. d. pozwalała mu opanować ruch większych grup ludzkich, oddać nastrój akcji, nie tracąc nic ze szczegółów, zdobytych obserwacją — a jednocześnie nie gubiąc się w tych szczegółach. Kilka „młodzieńczych“ kopij z obrazów starych, wielkich mistrzów (rzecz bardzo godna uwagi na wystawie!) zdradza nam wreszcie jedną z tajemnic majsterstwa i wirtuozostwa malarskiego Axentowicza: nie próżnował on za granicą, lecz siedział po galerjach, uczył się, kopjował — i jak!; to też sobie „włożył rękę“ na całe życie. Wkońcu dwa pejsaże Axentowicza („z dawnych czasów“), obecne na wystawie, ukazują nam, że był ongi także pejsażystą, wrażliwym na piękno przyrody, subtelnym w ich odtwarzaniu i umiejętny i tu w operowaniu efektami. Gdy za kilka lat przyjdzie jego 50-lenio-jubileuszowa wystawa — spodziewać się trzeba, że więcej zgromadzi dzieł, mieszczących się teraz po publicznych i prywatnych zbiorach, strzeżonych i cenionych.

Po jubileuszu, możemy przejść do ekspozycyj bieżących, które przez ostatnie dwie wystawy przewinęły się — z produkcji pogranicza „dziś“ i „wczoraj“ naszego malarstwa, ukazując różnorodność talentów, kierunków i wpływów, jakie na nie oddziaływały, bardzo pouczającą. Była więc galerja portretów innego w swoim rodzaju wirtuoza w swojem „genre“ starego, lecz krzepkiego „Monachijczyka“ można powiedzieć, W. Wodzinowskiego. I portrety raczej „Paryżanina“ z wczoraj A. Karpińskiego, świeżego laureata warszawskiej „Zachęty“; dalej portrety wczorajszego „ekspresjonisty“, do dzisiaj w każdym razie reprezentanta najnowszych koncepcyj malarskiej formy, Z. Pronaszki; portrety (na obu wystawach) Machalskiego, który, można powiedzieć, wyspecjalizował się w twarzy ludzkiej wśród pełni słonecznego „pleinair'u“.

Przez obie wystawy również utrzymały się tak bardzo równorodne i w tematach i w technice, obrazy W. Bunscha, jednego z najciekawszych talentów wśród młodych malarzy — bardzo płodonego, bardzo wszechstronnego, twardego realisty i tradycjonalisty w niektórych rzeczach, gdzieindziej znów eksperymentatora, fantasty, „prymitywisty“ i „literackiego“ kompozytora. Galerja tęgich pejsażów Ludwika Leszko, jednego z najszczerszych, najbardziej zapamiętałych miłośników piękna przyrody, talentu malarskiego samorodnego i żywiołowego, a panującego nad swą sztuką o szerokim oddechu i rozmachu. Rzeźby bystrego obserwatora rzeczywistości i zarazem szczerego poety piękna Br. Pelczarskiego...

Mimo takiej względnej obfitości produkcji bieżącej w naszych sztukach plastycznych (przedewszystkiem w malarstwie) i jej znacznej różnorodności, daje się w chwili obecnej przecież odczuć działanie jakby pewnego tłumika. Czy jest to nastrój zobojętnienia publiczności — trwający wciąż jeszcze po pewnym okresie „gorączki“ namiętnej dla wszystkiego, co malowane, czy w inny sposób „artystyczne“ — oddziaływujący od „konsumentów“ także na „producentów“? Nie można lekceważyć znaczenia tego czynnika, ani zapoznawać „naturalności“ tego oddziaływania. Jakkolwiek mówiło się ongi i mówi „sobie śpiewam, nie komu“ — zawsze miło było i jest, gdy „ktoś“ słucha, zwłaszcza, gdy tych ktosiów jest dużo i gdy się entuzjazmują. Nawet sprawozdawca ulega mimowoli temu nastrojowi. Przyjemniej zdawać sprawę ze swoich wrażeń, gdy się wie, że tymsamym tematem interesują się tysiące; ale nie stawia takich horoskopów te kilka, czy kilkanaście osób dziennie, jakie przesuwają się przez sale wystawy. Ci wytrwali już sami wiedzą, po co i dlaczego przyszli. Ale przecież trzeba.

St. M.

Zgon wdowy po św. Wł. Mickiewiczu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 grudnia. Wczoraj o godz. 3 popołudniu zmarła w Paryżu wdowa po ś. p. Władysławie Mickiewiczu.

Ze zgonem wdowy po synu Adama Mickiewicza zamykają się gościnne podwoje domu polskiego w Paryżu, w którym przez długie lata koncentrowało się życie emigracji polskiej we Francji. Kończy się ze zgonem Władysława Mickiewicza i jego czcigodnej małżonki, ważny okres dziejów emigracyjnej Polski, która tutaj zbierała się i nieraz ważne toczyła narady. Wszyscy, którzy czy to dawniej, za czasów zaborczych, czy za wolnej Polski, przebywali w Paryżu i korzystali z gościny Władysławowstwa Mickiewiczów, przyjmą wiadomość o zgonie wdowy po synu wieszcza z głębokim żalem, w którym uczestniczą także szerokie sfery społeczeństwa polskiego.

Przyjęcie budżetu na rok 1927/8 przez Sejmową komisję budżetową

Warszawa, 18 grudnia (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przyjęła wczoraj propozycję przew. pos. Rymara (ZLN), w myśl której trzecie czytanie preliminarza budżetowego na r. 1927 rozpocznie się 3 stycznia 1927 r. Przedtem zaś rząd w formie sprostowania przedstawi wniosek do trzeciego czytania, a poszczególni referenci oraz członkowie komisji ustalą wnioski, jakie zamierzają zgłosić względnie omówić z przewodniczącym w całym szeregu spraw wątpliwych lub nierozstrzygniętych. Pos. Byrka referował następnie **projekt ustawy skarbowej**. Po dyskusji ogólnej komisja przyjęła bez ważniejszych zmian a tylko z poprawkami referenta wszystkie artykuły ustawy skarbowej z wyjątkiem 4 i 10. Przy artykule 4 zawierającym postanowienia w sprawie t. zw. **kredytów inwestycyjnych dla wojska, robót publicznych i innych**, przewodniczący na życzenie wyrażone telefonicznie przez prezesa Rady min. odroczono głosowanie na popołudniowe posiedzenie. W artykule 10 mówiącym o kredytach dla centralnej **kasy spółek rolniczych, przyjęto** nowy tekst z tem, że 6.5 miljona pozostaje wedle wniosku rządowego dla centralnej kasy spółek rolniczych, a dalsze 3.5 miljona oddać do dyspozycji ministra skarbu na kredyty dla celów współdzielczości rolniczej.

Przed rozpoczęciem popołudniowego posiedzenia komisji budżetowej do gmachu Sejmu przybył wiceprezes **Bartel** w towarzystwie wiceministra spraw wojsk. gen. **Konarzewskiego**. Po rozpoczęciu posiedzenia komisji przewodniczący zaproponował komisji odbycie nad spornym art. 4 drugiego i trzeciego czytania **w dn. 3 stycznia 1927 r.** Do tego czasu rząd przedstawi swe stanowisko. Propozycję przewodniczącego komisja jednomyślnie zaaprobowała.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem monopolu spirytusowego. Wyjaśnień udzielali wicemin. Góra, dr Korta oraz dyr. Kuroczycki i Bukowiński. Po zakończeniu dyskusji przewodniczący stwierdza, iż uważa sprawozdanie za przyjęte do wiadomości i **ogłosił budżet na rok 27-28 za przyjęty w drugiem czytaniu.**

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 17 grudnia.

Ku czci śp. prezyd. Narutowicza. — Z Rady miejskiej. — Wniosek w sprawie sprowadzenia zwłok Bema).

Z powodu rocznicy śmierci śp. prez. Narutowicza, urządzono nabożeństwo w katedrze i innych świątyniach, w których wzięły udział władze rządowe i autonomiczne, oraz młodzież szkolna.

Pod przewodnictwem wiceb. dr Mütza odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem odbyło się odebranie przyrzeczenia od burmistrza dr Kryglewskiego, od wiceburmistrza i 7 asesorów. W posiedzeniu wziął udział starosta Krupiński, który, po odebraniu przyrzeczenia, przemówił w bardzo serdecznych słowach. W dalszym ciągu posiedzenia nastąpiły wybory. Do komisji szacunkowej dla wymiaru podatku dochodowego wybrani zostali pp. Jakubowski, Bialik i dr Rappaport jako członkowie, oraz pp. Leib, Rubin i Hutter jako zastępcy; do komisji budżetowej wybrani zostali pp. ks. Lubelski, Gutowski, Schantroch, prof. Wojciechowski, dr Schenkel, dr Silbiger, dr Rappaport, Maschler, Huppert, Niedzielski, Żarek i Heuman; do komisji kontrolującej: pp. ks. Mazur, Gutowski, Schantroch, dr Rappaport, Heuman, dr Schenkel, dr Silbiger, Kaempf Al., Wilczyński, Hutter i Adler; do komisji rewizyjnej: pp. Szantroch, Maschler i Jana. Wybory, zwłaszcza do komisji szacunkowej, odbyły się wśród niesłychanego napięcia.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono cały szereg wniosków, a między niemi wniosek nagły prof. Wojciechowskiego w sprawie protestu i prośby pod adresem marszałka Piłsudskiego w kierunku pomyślnego załatwienia sprawy umieszczenia zwłok gen. Bema w myśl życzeń m. Tarnowa, oraz wniosek p. Ciołkosza w kierunku jak najprędszego załatwienia kwestji pożyczki dla miasta.

Sprawa rewizji koncesyj monopolowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 grudnia. Na skutek **zmiany liczby koncesjonarjuszów**, ministerstwo skarbu ustali według wszelkiego prawdopodobieństwa **końcowy termin przeprowadzenia rewizji koncesji monopolowych w szczególności monopolu spirytusowego na połowę roku 1928.**

Postanowienie to idzie w kierunku **ograniczenia ilości kocesyj dotychczasowych** drogą wygasania tych koncesyj, na skutek śmierci, likwidacji przedsiębiorstw itd.

Na razie inwalidom przyznane będzie prawdopodobnie tylko 10 proc. koncesyj i to odebranych takim sprzedawcom, którzy mają równocześnie inne źródła utrzymania.

„Krwawy blacharz"

Niesłychany zbrodniarz-sadysta przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 grudnia. W ostatnim czasie wł. śledcze stanęły przed **straszną zagadką**. W pewnych miejscowościach **byłej Kongresówki** zaczęły się zdarzać **okrutne morderstwa. Ofiarami padały przeważnie dziewczęta** z małych miasteczek i wsi.

Zastanawiającem było, iż wszystkie dziewczęta ginęły **wskutek upływu krwi**. Na zwłokach dziewcząt znajdowano **dziesiątki małych głębokich ranek,** pochodzących od ostrego narzędzia. Zaczęto nawet mówić o morderstwach rytualnych.

Prowadzone dłuższy czas śledztwo doprowadziło wkońcu **do aresztowania sprawcy tych morderstw pod** T[illegible] gdzie padła **nowa ofiara zbrodniarza,** [illegible]letnia Irena Francówna, [illegible] zamożnych kolonistów niemieckich.

Na podstawie pewnych danych, zarządzony pościg doprowadził wówczas **do aresztowania blacharza, Ferdynanda Gryninga.** Początkowo nie przyznał się do popełnionych czynów, gdy mu jednak pokazano zwłoki dziewczynki, **zbrodniarz przyznał się** do winy. Po trzymiesięcznym pobycie w więzieniu stanął przed sądem okręgowym w Warszawie, który skazał **go na ciężkie bezterminowe więzienie.** W toku rozprawy okazało się, że **narzędziem sadystycznych morderstw były nożyczki.** Zbrodniarz nie **umiał podać motywów swych strasznych czynów.**

Wczoraj „krwawy blacharz" stawał **przed sądem apelacyjnym,** gdzie obrona postawiła wniosek **o zbadanie poczytalności podsądnego.** S[illegible] nienormalności dzikich ekscesów p[illegible]owił ustalić stan jego umysłu i zadecydował oddanie go pod obserwację do szpitala. Sprawa budzi **wielkie** zainteresowanie wśród audytorjum.

KRONIKA

Kraków, 18 grudnia.

Orkan na Madeirze

Iskrowo donoszą z Paryża:

Wedle doniesień z Lizbony, orkan oraz gwałtowna fala dokonały wielkich spustoszeń na Madeirze. Zatonął szereg okrętów, zginęło 10 osób. Szkody mają być ogromne.

OSTATNIA NIEDZIELA PRZED ŚWIĘTAMI. Jutrzejsza niedziela jest ostatnią przed świętami Bożego Narodzenia i nazywaną jest powszechnie „Złotą". Ruch handlowy odbywać się będzie jutro od godz. 1 w południe do 6 wieczorem. W ubiegłym roku, o ile Czytelnicy sobie przypominają, owa „Złota" niedziela była bardzo ubożuchna — wszystkie bowiem sklepy świeciły pustkami.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Marjackim w niedzielę dnia 19 bm. w czasie mszy św. o godz. 12 chór „Lutni" wykona szereg pieśni kościelnych pod kierunkiem p. Kaliksta Koniora. Organy Konrad Konior.

Chór „Hasła" wykona w niedzielę 19 bm. w kościele OO. Dominikanów o godz. 11.30 szereg pieśni adwentowych mistrzów XIX w. Dyrygent p. dyr. Roman Ferek.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN W SKLEPACH. — W dniach 18, 20, 21 i 23 bm. czas otwarcia sklepów przedłuża magistrat o 2 godziny dziennie, t. j. do godz. 9 wieczór. W niedzielę dnia 19 bm. mają być otwarte sklepy od 1 w południe do 6 wieczorem.

POCZTA W CZASIE ŚWIĄT. Zarząd pocztowy ogłasza: Wobec wzmagającego się ruchu w urzędach pocztowych w okresie przedświątecznym, pożądanem jest, aby publiczność nie zwlekała z nadawaniem paczek gwiazdkowych do ostatnich dni przedświątecznych, lecz nadawała je w urzędach pocztowych nieco wcześniej. Nadawanie tych paczek w ostatnich dniach przed świętami może spowodować opóźnienie ich doręczenia adresatom. Również wskazanem jest wcześniejsze nabywanie znaczków pocztowych w urzędach pocztowych.

POGRZEB Ś. P. FRANCISZKA DOMNIKA DOROWSKIEGO, autora [illegible]matycznego i emer. artysty teatru im. Słowackiego, odbędzie się w poniedziałek 2 bm. o godz. 2 popoł. z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

SZPITAL KRAKOWSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ. Onegdaj odbyło się otwarcie nowo zbudowanego traktu, składającego się z 10 pokoi dla chorych i dla pielęgniarek i z sali wykładowej dla zebrań naukowych lekarzy szpitalnych. Otwarcia traktu dokonał dyrektor szpitala, dr Jan Landau Prymarjusz dr Stahr skreślił rys historyczny rozwoju szpitala gminy izr. i wskazał na coraz bardziej wzrastające agendy szpitala tudzież na konieczność rozszerzenia go, co też Rada wyznaniowa uznając, nie szczędzi pracy i funduszów dla rozbudowy szpitala. Imieniem Rady wyznaniowej odebrał nadbudowę p. r. dr Józef Weinberg. — W uroczystości otwarcia wzięło także udział grono lekarzy z poza szpitala.

W SPRAWIE TOW. OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI. Komitet, wyłoniony z Towarzystwa psychjatrycznego celem zorganizowania opieki nad psychicznie chorymi, ze współudziałem szerszych kół społeczeństwa, ukończył już prace przygotowawcze i przystąpi w pierwszej połowie stycznia do zwołania zebrania konstytuującego. O terminie i miejscu zebrania doniosą dzienniki i uprzednio rozesłane zaproszenia.

CIĄGNIENIE DOLARÓWEK odbędzie się dnia 3 stycznie o godz. 10 rano w lokalu ministerstwa skarbu w Warszawie.

„CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Program „czarnej kawy" dziennikarskiej, która odbędzie się w sali restauracji „Udziałowej" 19 bm., jest niezwykle obfity i interesujący. Wystąpi tenor bohaterski, artysta opery poznańskiej, p. Duda-Morena, przy akompanjamencie dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego. Prof. Yrley-Jurkiewicz, kapelmistrz „Nowości" da się poznać publiczności krakowskiej jako pianista. Znana śpiewaczka operowa, p. Marja Mściwojewska odśpiewa szereg pieśni. P. Marja Zdańska wystąpi z wesołemi recytacjami, p. Połoński zaprodukuje pieśni przy gitarze, tenor p. Purchla arję z bałabajką. Część baletową wypełnią p. Rella i Szafrańcówna.

Początek punktualnie o godz. 5-tej.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Dziś o godz. 9 rano nastąpiła w Krakowie dłuższa przerwa w ruchu tramwajowym. Wszystkie bowiem wozy tramwajowe, dochodzące do Rynku, zatrzymały się momentalnie na przestrzeni. Powodem przerwy było zerwanie się przewodu elektrycznego w Rynku u wylotu ul. Szewskiej. Niebezpieczne miejsce otoczyła policja, wzbraniając przechodniom dostępu. Zawiadomiony zarząd elektrowni w niedługim czasie przysłał monterów, którzy zajęli się naprawą przewodu.

NA WCZORAJSZEM ZGROMADZENIU, które odbyło się w sali listonoszów w gmachu krakowskiego gł. urzędu pocztowego, po wywodach kilku mówców, przyjęto rezolucję, w której zgromadzeni żądają: uruchomienia nmożnej; zrównania pocztowców z kolejarzami; wypłacenia jednorazowej zapomogi do wysokości jednomiesięcznych poborów z uruchomieniem dodatku mieszkaniowego; wreszcie załatwienia sprawy awansów.

Z KRAK. KOŁA PSL. „PIAST". Dnia 15 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków krakowskiego Koła PSL. „Piast". Na zebraniu dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli: prof. Styrylski, jako prezes, dr B. Łącki, jako wiceprezes, przedstawiciel młodzieży akad. St. Ścigalski, jako sekretarz, prof. J. Plezia, jako skarbnik i członkowie: dyr. J. Firla, prezes A. Jura, dyr. Krowicki, rektor Marchlewski, dr Włodek, oraz delegat młodzieży akad. Kęsek.

Z TOWARZYSTWA INTERNISTÓW. Dnia 16 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Oddziału krakowskiego Towarzystwa Internistów polskich, na którem dokonano wyboru nowego zarządu na rok 1927 w następującym składzie: prezes: prof. dr Józef Latkowski, wiceprezes: ppłk. dr Adam Maciąg, sekretarz naukowy: dr Feliks Siedlecki, sekretarz administracyjny: dr Stanisław Dziuba, skarbnik dr Henryk Czapnicki, członek do radczy: dr Maksymiljan Blasberg, komisja rewizyjna: dr Henryk Biernacki i dr Franciszek Łukaszczyk.

PRZEDŚWIĄTECZNA OFENZYWA KRAKOWSKICH ZŁODZIEI. Zaledwie kilka dni dzieli nas od świąt Bożego Narodzenia, nic zatem dziwnego, że śródmieście Krakowa stało się prawdziwem wprost źródłem żeru dla krakowskich złodziei. — Niema dnia, aby protokóły policyjne nie notowały całych litanij doniesień o włamaniach i większych kradzieżach. W dniu dzisiejszym policja aresztowała Władysława Jędraszczyka, lat 17, notorycznego złodzieja, który włamał się do sklepu Hirschhorna przy ul. Dietlowskiej i skradł większą ilość daktyli. Dalej aresztowano Ignacego Kuleszę, z Minogi, w powiecie olkuskim, za kradzież garderoby z mieszkania Chudzi przy ul. Szewskiej, wreszcie aresztowano Eugenjusza Hofmana, za kradzież 440 złotych na szkodę Teofila Kaziora, nadto kronika policyjna zanotowała fakt włamania do szynku Pflaumenhafta przy ul. Aleji Królewskiej, któremu złodzieje skradli 20 flaszek wódki, 3 flaszki rumu, kilka flaszek likieru, kilka pudełek sardynek oraz paczkę kwargli. Włamano się również do składu Ignacego Grossa przy ul. Starowiślnej i skradziono maszynę do pisania marki Underwood Nr 2060451-46, wartości 145 dolarów.

NAPAD RZEZIMIESZKÓW NA POCIĄG TOWAROWY. Na przestrzeni między Mydlnikami a Krakowem włamało się do pociągu towarowego, będącego w ruchu, kilku opryszków, którzy następnie wyrzucili 4 bale skóry podeszwowej, poczem zaczęli uciekać. Konwojujący pociąg dwaj posterunkowi, zauważywszy to, wyskoczyli z pociągu i wezwali uciekających do zatrzymania się. Kiedy wezwanie nie odniosło skutku, posterunkowi strzelili do uciekających dwukrotnie, jednak strzały chybiły. Następnie rzucili się w pościg za uciekającymi. Po kilku minutach udało się policjantom przytrzymać jednego z uciekających w osobie Mieczysława Wojtasa, pochodzącego z Tenczynka.

NA DOŻYWIENIE BIEDNYCH UCZNIÓW odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 11 przed południem w wielkiej sali „Sokoła" poranek muzyczno-wokalny, urządzony staraniem komitetu rodzicielskiego IV szkoły powszechnej im. św. Jana Kantego. Bogaty program wypełnią produkcje orkiestry seminarjum naucz., chóru męskiego tegoż seminarjum, skrzypce, fortepian i śpiewy solowe. Stroną artystyczną poranku kieruje prof. Fr. Konior.

KOMITET OBYWATELSKI OPŁATKA DLA ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ zbierze się dzisiaj 18 bm. o godz. 6 popoł. w sali konferencyjnej magistratu, — na zaproszenie wiceprezydenta miasta dra Schneidera.

ODCZYT W TOW. EKONOMICZNEM. W sobotę 18 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa Ekonomicznego odczyt p. dr Witolda Krzyżanowskiego, profesora uniwersytetu w Lublinie, na temat „Charakterystyka ekspansji kapitału Stanów Zjednoczonych". Odczyt odbędzie się w sali krak. giełdy pieniężnej (ul. św. Tomasza 43).

Z CYKLU ODCZYTÓW „WIELKI PRZEMYSŁ". We wtorek 21 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu „Partji Pracy" (Rynek, Linja A-B l. 39, III. p.) zebranie III. Koła. Na porządku dziennym referat prof. Stefana Gorki z cyklu „Wielki przemysł" p. t.: „Maszyny, kapitał i nauka, jako czynniki rozwojowe przemysłu".

TRZY OSTATNIE ODCZYTY przed świętami w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A-B 39) sobota, 18 bm. prof. uniw. dr Mich. Siedlecki: „Życie oceanów i jego znaczenie ekonomiczne" (z obrazami świetlnymi); poniedziałek 20 bm. prof. uniw. dr Wit. Wilkosz: „Poprzednicy teorji Einsteina"; środa, 22 bm. dr Adolf Kiełsk: „Czego kobiety szukają w małżeństwie, a co znajdują". — Początek o godz 7 wieczór.

— „ŚWIATOWID" Nr 51 (124) ucieszy przedewszystkiem wszystkich miłośników sceny. Zobaczą oni w interesujących zdjęciach jak się przygotowuje sztuki teatralne, a nadto jak pięknie wyglądają urocze artystki, najwybitniejsze gwiazdy teatrów warszawskich. Z innych działów sztuki na czoło wybija się wstępna ilustracja z podobizną artysty-malarza A. Karpińskiego, Krakowianina, odznaczonego złotym medalem przez warszawskie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Świat przemysłu polskiego interesująco ilustrują ciekawe zdjęcia z naszego zagłębia naftowego.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera głośnej sztuki staro-chińskiej „Kredowe koło", która w przetworzeniu Klabunda, stała się jedną z najgłośniejszych atrakcyj scen Europy i Ameryki w tym sezonie. Widowisko, ilustrowane muzyką Z. Szeflera, otrzymało na naszej scenie stylową oprawę dekoracyjną i kostjumową pomysłu p. Kudewicza, oraz obsadę najlepszych sił zespołu. Rolę główną Haitang wykona p. Jadwiga Hańska, jej partnerami będą p. Socha (Mandaryn Ma) i p. Burnatowicz (Książę Pao). W innych rolach wystąpią pp. Klońska, Kosmowska, Zalewska, Niewiarowicz, Leliwa, Komornicki, Suchecki, Turski, Rożnarynowski, Sawan i inni. Reżyserował p. Sosnowski.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". W niedzielę o godz. 3.30 popoł. pełna humoru operetka „Baron Kimmel" po cenach zniżonych; wieczorem

o godz. 7.30 najnowsza operetka „Adieu Mimi“ z Elną Gistedt, która na ogólne żądanie wystąpi jeszcze tylko dwa razy, w poniedziałek i wtorek o godz. 7.30 (po cenach zniżonych). We czwartek 23 bm. premjera głośnej operetki Lehara p.t.: „Wesoła wdówka“ z gościnnym występem primadonny warszawskiej, Zofji Goreckiej i dyr. operetki warszawskiej, Wł. Szczawińskiego. Operetkę prowodzi przy zwiększonej orkiestrze znany w kołach muzycznych Zdzisław Gorzyński, pozatem przygotowuje dyrekcja na święta przemiłe Jasełka Or-Ota „Szopka polska“ w inscenizacji dyr. A. Piekarskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 18 grudnia: „Kredowe koło“ (premjera).
Niedziela, 19 grudnia: popoł.: „Proboszcz wśród rozbójników“; wieczór „Kredowe koło“.
Poniedziałek, 2 grudnia: „Kredowe koło“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“:

Sobota, 18 grudnia: „Adieu Mimi“.
Niedziela 19 grudnia: popoł. „Adieu Mimi“; wieczór „Adieu Mimi“.
Poniedziałek 10 grudnia: „Adieu Mimi“.
Wtorek, 21 grudnia „Adieu Mimi“.
Środa, 22 grudnia próba generalna.
Czwartek, 23 grudnia: „Wesoła wdówka“

Teatr „Bagatela“

Gościnne występy artystów »Teatru Narodowego«.

»W miłosnym labiryncie«, komedja Kazimierza Wroczyńskiego.

Próbę ponownego uteatralnienia »Bagateli« należy powitać jako fakt bardzo sympatyczny. Tem bardziej, że gościnny występ pierwszej z kolei trupy artystów — ufamy, że w ślad za nią pójdą inne — wypadł zupełnie pomyślnie, co dyrektora imprezy p. Wojciechowskiego może zachęcić do dalszych. Co się tyczy sztuki, na pierwszy ogień zaprezentowanej, to pewne, że gdyby jej autorem był jaki Włoch czy Francuz, znalazłaby ona napewne pełne uznanie. Marka zagraniczna zawsze łatwo znęca, gdy tymczasem towar rodzimy tylko krytyką się darzy. Tymczasem najnowsza komedja Kazimierza Wroczyńskiego naprawdę w niczem nie gorsza od tylu jej podobnych sztuk obcych, w szczególności francuskich, których lekkość sytuacji i techniki zręcznie utrzymuje.

Tylko oczywista nie miejmy do niej zbyt wielkich pretensyj i poza zwyczajną chwilową zabawą niczego w niej nie szukajmy. Nawet rzucane tutaj »górne« sentencje i pseudo-filozoficzne uwagi na temat życia i miłości bierzmy raczej lekko, jako trafne odbicie naszej pospolicie banalnej, towarzysko-salonowej »filozofji erotycznej«, — a nie jako wyraz jakiegoś poważniejszego, głębszego spojrzenia. Co prawda, przyznać trzeba, że to spojrzenie tutaj na kobietę dzisiejszą i jej pobudki »miłości« aż nadto trafne. Podobnych Izie jest napewno legjon. Tylko sentymentalna i poświęcająca się Wanda jest już romantycznym przeżytkiem. Ona to nawet po dwu dobrych i dowcipnie wiklanych aktach — to nic, że możnaby w ten sposób »labirynt miłosny« wikłać w nieskończoność — komedję o paryskim zakroju sprowadza potrosze na manowce i już w trzecim akcie najniepotrzebniej w świecie o melodramat potrąca. Całe szczęście, że końcowy pyszny gest ponowny w stronę »prawdziwej kobiety« przywraca sztuce jej właściwe, ironicznie uśmiechnięte oblicze.

Szczególnie, gdy ten gest realizuje taka przepyszna reprezentantka zwycięskiej kobiecości, jak p. Pancewiczowa, która w roli Izy przypomniała się mile krakowskiej publiczności jako rasowa artystka, pełna władnych środków ekspresji scenicznej. Nie dziwimy się zupełnie stałemu dla niej uczuciu Zenona, którego postać naprawdę żyje na scenie, tak, że zapomina się niemal, iż gra ją tylko naturalnie a świetnie p. Brydziński. Raczej dziwić się należy Jerzemu, który zapatrzony w »gąskę«, nie widział obok siebie tak bujnie urodziwej Izy. Tylko, że gdy Jerzy w przemiłej, swobodnej, ujmująco dowcipnej grze p. Leszczyńskiego pozwala nam cieszyć oczy już samym widokiem postaci i ruchu, to Wanda p. Gromnickiej zbyt mało jest dziewczęcą wiosną, skłonniejsza raczej do dojrzalszego dramatyzowania, o monotonnym trochę zakroju. Wina to może jednak więcej warunków artystki, które ją zdaje mi się predystynują w pierwszym rzędzie w kierunku dramatyczności i stylizowania, jak naiwności. Jedynie scena oświadczyn zakochanej Wandy miała swój doskonały wyraz słowa i gry fizjognomicznej. Ta jedna scena mówi wiele o niezawodnym talencie artystki, tylko czy koniecznie do roli takiej Wandy.

Zresztą pomijając te czy inne nierówności w samej fakturze sztuki (należy do nich także chybiona postać służącego), całością widownia wczoraj dobrze się bawiła, odnosząc się serdecznie do autora i do grających, których rzęsistemi darzyła oklaskami, niezrażona nawet zimnem »kinowem«, wiejącem porządnie ze sceny. Pomimo więc wszystkie możliwe zastrzeżenia, pierwszy występ nowego teatru w »Bagateli« wypadł dobrze. Jedna tylko uwaga, lecz tyczy się ona Warszawy. Czy zaprezentowanej komedji, mogącej się, jak widzimy, podobać, konieczne były aż dostojne marmury »Teatru Narodowego«. Czy nie lepiej czuje się ona teraz na scenie »Bagateli«? (p.)

Z kraju

P. LOPATTO WICEWOJEWODĄ WARSZAWSKIM. Minister spraw wewnętrznych mianował naczelnika wydziału opieki społecznej w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Łopatto wicewojewodą urzędu wojewódzkiego w Warszawie.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU IM. G. PIRAMOWICZA. Z Warszawy donoszą: Nagrodę za rok 1926 im. Grzegorza Piramowicza za najlepszą pracę z dziedziny hygjeny szkolnej, sąd konkursowy, wyłoniony przez warszawskie Tow. lekarskie, postanowił przyznać dr Stefanowi Szumanowi z Poznania, za liczne prace i artykuły z dziedziny hygjeny, oraz wybitną działalność na stanowisku wizytatora hygjeny szkolnej w Poznańskiem.

BALET WARSZAWSKI GROZI STRAJKIEM. W balecie warszawskim panuje wielkie wzburzenie z tego powodu, że Rada miasta Warszawy, udzielając specjalnych zasiłków świątecznych dla personalu teatralnego, balet od zasiłku tego wyłączyła. Na zebraniu zespołu baletowego postanowiono wstrzymać się od pracy od 26 bm. Zaznaczyć należy, że prezydent miasta odmówił wczoraj przyjęcia delegacji zespołu baletowego.

SPRAWA KROTOSZYNA. Pisma warszawskie donoszą, że ks. Thurn-Taxis zwrócił się do rządu polskiego z nowemi propozycjami w sprawie dóbr rycerskich Krotoszyn, które to dobra podlegają wykupowi przez komisję likwidacyjną. Wątpić należy, czy propozycje, zmierzające do utrzymania powyższych dóbr w księcia ręku, zostaną przez rząd przychylnie potraktowane, warunki bowiem, któremi opatrzył te propozycje, kolidują z interesami państwowemi i społecznemi.

NADUŻYCIA PRZEWOZOWE NA DWORCU W WARSZAWIE. W związku z wykryciem znacznych nadużyć na dworcu wileńskim w Warszawie, polegających na fałszywem deklarowaniu przewożonych towarów, policja aresztowała urzędnika kolejowego, Jana Dobrowolskiego, który ułatwiał ekspedytorom oszustwa przewozowe, pobierając od nich łapówki. Prócz Dobrowolskiego aresztowano ekspedytora Natana Jonesa.

FAŁSZOWANIE STEMPLI NA WAGACH. Pisma warszawskie donoszą: Władze zwróciły uwagę na dziwny fakt: Oto z Warszawy wysyłano na prowincję ciężarki do wag w znacznie większej ilości od tej, jaką stempluje urząd warszawski. Natrafiono na ślad, który prowadził do niejakiego Abrama Gewirtsmana, Furmańska 8. Wysłani na miejsce wywiadowcy zastali go właśnie w chwili, kiedy stemplował całą partję świeżo przez siebie sfabrykowanych ciężarków. Okazało się, że unikając opłat, pobieranych za stemplowanie przez urząd, Gewirtsman naraził w ciągu roku skarb na 30 tysięcy straty. Oprócz Gewirtsmana aresztowano jeszcze 8 osób.

TRAGICZNY WYBUCH W GIMNAZJUM. — W Wejherowie, w gabinecie chemicznym gimnazjum tamtejszego, kilku uczniów dokonywało eksperymentów bez nadzoru profesora. Jeden z nich, uczeń 7-mej klasy, Gaffta, manewrując butelką z płnem wybuchowym, spowodował wybuch, który ciężko poparzył mu twarz, a nadto do tego stopnia poszarpał mu rękę, że musiano mu ją uciąć.

NOWY CHRZEŚNIAK PREZYDENTA. Prezydent Rzeczypospolitej na prośbę Macieja Kuspra z Podszkla na Orawie, zezwolił na wpisanie swego nazwiska w księgi metrykalne w charakterze ojca chrzestnego 7-go jego syna. Równocześnie przesłał prezydent dla chrześniaka swoją fotografję, opatrzoną autografem, wraz z pewną sumą pieniężną.

MURZYN W WIĘZIENIU. We czwartek osadzono w więzieniu lwowskiem murzyna Alfredo Lavarre. Murzyn pożyczył większą sumę pieniędzy na weksel od niejakiego p. Melodysty i podpisał tę weksel nazwiskiem Sam Giovannita. Z nadejściem terminu płatności odmówił zapłacenia gotówki, twierdząc, iż nazywa się Lavarre. Za to aresztowano go i osadzono w więzieniu. Murzyn za kratkami wzbudził wielką sensację tak wśród dozorców więziennych, jak i wśród więźniów, obserwujących go pilnie na przechadzkach.

KURS NARCIARSKI W KRYNICY. Staraniem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego odbędzie się w Krynicy w czasie od 26 do 31 grudnia 1926 r. pod kierownictwem p. Andrzeja Krzeptowskiego, mistrza Polski. Kwatery zbiorowe dla młodzieży i uczestników po minimalnej cenie zapewnione. Kwatery indywidualne zgłaszać należy w sekretarjacie, Wyjazd z Krakowa w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia przed południem, wagon bezpośredni, jak również zniżki kolejowe zapewnione. Bliższych wiadomości udziela i zgłoszenia przyjmuje: Sekretarjat przy ul. Jagiellońskiej 11, tel. 10, codziennie od 8—1 przedpoł. do dnia 23 grudnia br. włącznie.

ŚLIZGAWKA W ZAKOPANEM. — Staraniem sekcji narciarskiej polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem urządzoną została obok Muzeum Tatrzańskiego (Krupówki Dolne) ślizgawka, ciesząca się liczną frekwencją młodzieży i starszych. Bufet i ogrzewalnia na miejscu. Na święta Bożego Narodzenia zapowiedzianym jest match hokey'owy międzynarodowy, na który współudział zgłosiły zagraniczne kluby. Match ten organizuje Polski Związek Hokey'u na lodzie.

Ze świata

ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH MIĘDZY GDAŃSKIEM A AUSTRJĄ. Z dniem 15 bm. zostały wizy paszportowe dla obywateli w. m. Gdańska przy przekraczaniu granicy austrjackiej, jakoteż przy jej opuszczaniu, zniesione. Również i ze strony Gdańska zniesiono wizowanie paszportów obywateli austrjackich.

KATASTROFA SAMOLOTU CZESKIEGO. — Z Bratysławy donoszą: Na lotnisku obok Bratysławy spadł samolot wojskowy z wysokości 700 metrów. Pilot Vales doznał ciężkich ran, przyczem musiano mu amputować nogę.

KRÓL RUMUŃSKI WYJEŻDŻA DO PARYŻA NA KURACJĘ. Rumuńskie pismo „Ouvantul“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że król Ferdynand wyjedzie z początkiem stycznia do Paryża, gdzie podda się ponownej operacji, której dokona profesor paryski Hartmann, który króla już raz niedawno operował w Bukareszcie.

KRADZIEŻ AKTÓW W PROKURATORJI BERLIŃSKIEJ. Z Berlina donoszą: Policja aresztowała pod zarzutem kradzieży papierów urzędowych w archiwum prokuratorji państwowej przy sądzie w Moabicie dwóch wyższych urzędników tejże prokuratorji, mianowicie inspektora sądowego Pahlkego i sekretarza sądu Rossela, jak również znanego obrońcę berlińskiego, adwokata dra Ludwika Mayera. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, wszystkich trzech obwinionych osadzono w więzieniu. Jak donosi prasa, chodzi tu o kradzież w 15 wypadkach aktów, odnoszących się do spraw karnych.

PROCES O ZNIEWAŻENIE HR. BETHLENA Z Lozany donoszą: Rozprawa przeciwko Iwanowi Justhowi, który w czerwcu br. spoliczkował w Genewie węgierskiego premjera hr. Bethlena, wyznaczona została przed tutejszym sądem związkowym na dzień 24 stycznia 1927 r.

COOK ZACHOROWAŁ W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Sekretarz generalny federacji górników angielskich, Cook, który tu przybył, poważnie zachorował. Cook został przewieziony do szpitala, gdzie znajduje się pod opieką dwóch wybitnych specjalistów.

DWIE GILOTYNY NA PRÓBĘ. Pisma paryskie donoszą z Moskwy, że rada komisarzy ludowych zastanawiała się na ostatniem swem posiedzeniu nad zagadnieniem kary śmierci w państwie sowieckiem. Rada uznała, że należy zaniechać praktykowanych dotychczas egzekucyj przez rozstrzelanie i wprowadzić w Rosji sowieckiej gilotynę. W razie urzeczywistnienia tego projektu na razie sprowadzone będą do Rosji dwie gilotyny, z których jedna znajdować się będzie w Moskwie, druga zaś w Charkowie.

BURZA NA MORZU OCHOCKIEM. Z Moskwy donoszą: Burza na morzu Ochockiem trwa już drugi dzień. Do miejscowości nadbrzeżnych niewróciło przeszło 100 łodzi rybackich i jest mało prawdopodobne, aby zdołały się uratować.

Wicepr. Bartel o znaczeniu szkolnictwa zawodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 grudnia. Wicepremjer Bartel przyjął wczoraj zarząd główny sekcji nauczycieli szkół zawodowych towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w sprawie ustroju i postulatów szkolnictwa zawodowego w Polsce.

P. Bartel przyjął przychylnie memorjał i zapowiedział, że skoro tylko projekt ministerjalny opracowywany obecnie w ministerstwie oświaty będzie gotowy, i przyjęty przez komisję międzyministerjalną minister powoła wspólną naradę z udziałem nauczycielstwa. — Sprawę uporządkowania szkolnictwa zawodowego, związanego ściśle z rozwojem gospodarczym państwa, minister uważa za palącą i dlatego sądzi, że najważniejszym postulatem w momencie, gdy ustawa ramowa o ustroju szkolnictwa w Polsce będzie przyjęta, będzie opracowanie ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego.

Grupy zachowawcze tworzą wspólny front

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 grudnia. W nadchodzącą niedzielę 19 bm., odbędzie się w Warszawie zebranie stronnictwa Prawicy Narodowej księcia Janusza Radziwiłła przy udziale przedstawicieli z Krakowa, Łodzi i Lwowa.

Słychać, jakoby rada naczelna stronnictwa konserwatywnego miała wystąpić z inicjatywą porozumienia się z innemi grupami zachowawczemi w celu utworzenia wspólnego frontu konserwatywnego.

Litewski rząd rewolucyjny będzie unikał zatargu z Polską

Berlin, 18 grudnia (PAT). Poselstwo litewskie w Berlinie komunikuje, że wiadomości o walkach ulicznych w Kownie nie potwierdzają się. Rząd Smetony staje się coraz bardziej panem położenia. O innych członkach nowego rządu wiadomo tylko tyle, że kierownictwo spraw zagranicznych objął tymczasowo dyrektor departamentu politycznego w M. S. Z. Baltrutis.

Poselstwo litewskie zapewnia, że nowy rząd będzie się starał unikać ze swej strony wszelkich wystąpień, które mogłyby doprowadzić do zatargu z Polską.

Co się dzieje w Kownie?

Berlin, 18 grudnia (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Rygi, że połączenie telefoniczne z Kownem zostało znowu przerwane.

Z kół nieurzędowych rozszerzane są niepokojące wiadomości. Prawdziwem zdaje się jednak być doniesienie, że powstańcy obsadzili wszystkie budynki publiczne w Kownie. Niektóre jednak oddziały wierne staremu rządowi mają w swem posiadaniu część miasta t. zw. »Zieloną Górę« i najsilniejszy fort. Siły te wynoszą 8 bataljonów piechoty i rozporządzają samolotami różnych typów.

Wojska wierne staremu rządowi wystosowały do powstańców ultimatum, żądając złożenia broni do godz. 6 wieczorem. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak, obawiają się jednak, że przyjdzie do rozlewu krwi.

Upadek gabinetu Rzeszy niemieckiej

Kraków, 18 grudnia.

Nieustanne konszachty prawego skrzydła partji ludowej (Volksparteі) ze skrajnymi nacjonalistami, a później niezbyt szczere postępowanie stronnictwa demokratycznego wobec rządu i stronnictw rządowych rozluźniły do reszty karność wśród większości rządowej, a wreszcie spowodowały przesilenie parlamentarne i gabinetowe. Partja socjalno-demokratyczna już dnia 9 bm. oświadczyła, że musi dążyć do zupełnego wyjaśnienia stosunków parlamentarnych, a przedewszystkiem do rozstrzygnięcia, jaki ma być przyszły rząd Rzeszy niemieckiej. Walną bitwę zapowiedzieli socjaliści na chwilę trzeciego czytania ustawy budżetowej o kredytach dodatkowych.

Chwila ta przyszła wreszcie. Rozpoczęły się obrady na Reichstagu nad wymienionymi kredytami. W czwartek kanclerz Marx wystąpił z deklaracją rządu. Kanclerz oświadczył, że wobec niektórych doniosłych zagadnień, które dotąd nie zostały jeszcze w Genewie załatwione, należy o ile możności unikać przesilenia rządowego. Z tego powodu kanclerz nawiązał rokowania z największem stronnictwem opozycyjnem, a mianowicie stronnictwem socjalnodemokratycznem, chcąc utworzyć podstawę dla rządu. Stronnictwa rządowe — wywodził kanclerz — zgodziły się na ten plan bez wyjątku, to też rząd w dniu 15 bm. zawiadomił partję socjalistyczną, że pragnie nawiązać z nią rokowania, celem utworzenia wielkiej koalicji stronnictw i opartego na niej rządu.

Partja socjalistycana odpowiedziała, że gotowa jest do rokowań o utworzenie wielkiej koalicji rządowej, żąda jednakże ustąpienia gabinetu. Rząd nie zgodził się na to, ażeby uniknąć tymczasowości szkodliwej dla państwa w obecnych warunkach, a rokowania tem samem nie doszły do skutku. Na ostatek oświadczył kanclerz Marx, że rząd oczekuje rozstrzygnięcia od parlamentu.

Rozstrzygnięcie zapadło tego samego dnia wieczorem. Reichstag większością 249 głosów socjalistów, komunistów, niemiecko-narodowych i hitlerowców przeciwko 171 głosów przyjął wniosek socjalistyczny wyrażający rządowi dr Marxa z przyczyn natury wewnętrzno-politycznych votum nieufności.

Sytuacja wyjaśniła się: gabinet dra Marxa ustąpił. Tak się zakończył flirt partji ludowej, do której należy Stresemann z prawicą. Zagranica oczywiście musi zwrócić baczną uwagę na to przesilenie. (j.)

Odroczenie Reichstagu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 18 grudnia. Reichstag odroczył się do 19 stycznia.

Załatwienie przesilenia nastąpi dopiero w styczniu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 18 grudnia. Dzienniki zauważają, że rozwiązanie przesilenia gabinetowego nastąpi dopiero w styczniu.

Zwycięstwo reakcji w Niemczech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 18 grudnia. Upadek gabinetu niemieckiego ocenia prasa jako zwycięstwo reakcji w Niemczech. Dzienniki szczególnie podnoszą doniosłość rewelacyj Scheidemanna, złożonych w Reichstagu, wskazując, że ujawniają one w całej pełni militaryzm Niemiec.

Francuskie koła polityczne zajmują stanowisko wyczekujące.

Anglja wysyła okręty wojenne do Chin

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 18 grudnia. Angielski krążownik »Caradoc« oraz 4-ta flotyla torpedowców angielskich wyruszyły z Malty do Chin.

Proklamowanie bojkotu towarów angielskich

Londyn, 18 grudnia (PAT). Wedle doniesień z Hankau, zdaje się, że rokowania posła angielskiego, Lampsona z ministrem spraw zagranicznych rządu kantońskiego rozbiły się. — Dzienniki donoszą, że Lampson po dłuższej rozmowie z ministrem postanowił opuścić natychmiast Hankau. Znamienne jest, że zwolennicy rządu kantońskiego postanowili proklamować od dziś ogólny bojkot towarów angielskich.

O szybkie załatwianie spraw w urzędach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do urzędników, kładąc nacisk na szybkie załatwianie spraw. Okólnik ogranicza pisaninę w urzędach w szczególności nakazuje o ile możności bezpośrednie ustne albo telefoniczne a nie w drodze korespondencji załatwianie spraw w ministerstwie.

Powrót zwycięskich kawalerzystów polskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 grudnia. Dziś rano o godz. 9 przybyli do Warszawy trzej zwycięzcy kawalerzyści polscy w Ameryce, major Toczek, rotm. Królikiewicz i por. Szosland, powitani na dworcu przez przedstawiciela marsz. Piłsudskiego pułk. Ulrycha, prezesa komitetu przyjęcia płk. Zahorskiego, gen. Orlicz-Dreszera, dyrektora dep. M. S. Z. Matuszewskiego, amerykańskiego attache wojsk. Mac Kennę oraz tłumy publiczności. Orkiestra 36 p. odegrała hymn powitalny. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie kawalerzystów w niedzielę na Zamku o godz. 5 popoł.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DOLAR NIECO SŁABIEJ, AKCJE BEZ ZMIANY.

Kraków, 18 grudnia.

Na rynku efektów w obrotach prywatnych na ogół tendencja utrzymana, jak zwykle w sobotę ruch słaby. Notowano: Zieleniewski 12.15—12.25, Tohan 0.24. Bank Przemysłowy 0.11, Żelazo 0.28, Górka 17.25—17.50, Chybie 4.55, Chodorów 102—103, Piasecki 13.50. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 13.85—13.95, Cegielski 13, Lokomotywy 2.06 Bank Polski 81.50—82.00, Ćmielów 0.26—0.27, Gazy Wschodnie 16.75—17.00, Gazy Zachodnie 1.35.

Na rynku walut i dewiz pod wpływem nieco silniejszej podaży tendencja słabsza przy słabych stosunkowo obrotach. Towar przewyższa zapotrzebowanie. W Krakowie dolar 9.07—9.00.5, czeki bankowe 9.02—9.03. Warszawa gotówka 9.00 towar, czeki bankowe 9.01.35. We Lwowie gotówka 8.99—8.99½, czeki bankowe 9.02. Katowice gotówka 9.01, czeki bankowe 9.02½. Na wszystkich giełdach lekkie osłabienie kursów przy większej podaży i stosunkowo małem zainteresowaniu. — Frank francuski nieco mocniej na poziomie 36.50 za 100. Bank Polski bez zmiany 8.95 gotówka, 8.98 czeki.

Zurych, 18 grudnia. (PAT.) Paryż 20.73 3/4, Londyn 25.69¼, Nowy Jork 5.17 1/8, Belgja 71.95 Włochy 23.10, Hiszpanja 78.85, Holandja 206.90. Berlin 123.07½, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138¼ Oslo 130.62, Kopenhaga 137,85, Sofja 3.75, Praga 15.32½, Warszawa 57.50, Budapeszt 72,55.

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie

Najkorzystniejsze źródła zakupów

Na święta 3791 **Na święta**

Cukiernia Kazimierz Danek

dawniej Z. Majewski

Kraków, ul. Karmelicka L. 13

poleca znane z dobroci: torty, przekładańce, serowniki, makowniki, strucle tłuste z rodzynkami, migdałami i orzechami. Wielki wybór ciastek, cukrów i herbatników.

PROTEZY

wszelkiego rodzaju

Protezy, aparaty, gorsety ortopedyczne, wkłady pod płaskie nogi, wykonuje solidnie, punktualnie i najtaniej **oraz ostrzy** narzędzia lekarskie, brzytwy, scyzoryki, noże introligatorskie, kuśnierskie, maszynki do włosów i t. p., **naprawia** maszynki do mięsa, osadza noże stołowe i t. p. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotnie firma

J. BOGDANIK

KRAKÓW, UL. KANONICZA L. 22. 3624

Crepe de Chiny, fulary

we wszystkich kolorach i odcieniach 3766

poleca firma:

Breit i Nowomiast

Kraków, ul. Stradom L. 23. Tel. 2222.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą

Pierwsza w Polsce

pracownia naprawy dywanów perskich

HENRYK BOBER

została przeniesiona 3819

na ulicę WIELOPOLE 12, Kraków.

Na święta

Mąka — Pieczywo

„Ziarno“

20 filij w Krakowie!

Niniejszem podaję do wiadomości P. T. Publiczności, iż dnia 15-go grudnia 1926 r. otworzyłem lokal przy ul. Jagiellońskiej 6

Sprzedaż mięsa I. jakości

oraz sprzedaż wędlin z pierwszorzędnej fabryki.

3815 *J. Łaptaś.*



Nowocześnie urządzona 3779

HALA RYBNA

w sklepach OO. Dominikanów 14

w Krakowie, ul. Dominikańska

poleca wszelkie gatunki ryb żywych po cenach przystępnych. Zamówienia przyjmuje w każdej ilości.

Dla pp. właścicieli restauracji rabat.

O poparcie uprasza **Jan Zajączkowski.**

Inż. W. Bieniarz

— dawniej —

Karol Markus

Biuro techniczne dla projektowania

i wykonywania ogrzewań centralnych i wentylacyj wszelkich systemów oraz wodociągów, kanalizacyj, pralni, suszni itp.

w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18

3823

Aparaty i przyb. fotogr.

Warszawski Skład przyborów fotograficz.
Szewska 2. Tel. 1428

Fortepiany

JÓZEF WITEK
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów. kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 369.

Herbata



Herbata z „Rączką“
Juljusz Gross
Sp. z o. o.
Kraków Rynek gł. 34

Meble

MEBLE
na raty najtaniej
S. FRISCH
Kraków, ul. Stolarska 13.

Przybory piśmienne

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa ll. — Tel. 311 i 4064
[illegible] przyborów biurowych

Cukiernie

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

CIASTA ŚWIĄTECZNE
NA ŚWIĘTA
w doborowym gatunku, po cenie najniższej — poleca cukiernia **R. Pieczarka, Poselska 15.**

Futra

Pierwszorzędny magazyn i pracownia futer
Józef Bochenek
Kraków, ul. Florjańska 15, I p.

Wiedza

Kursa maturyczne i dokształcające
„WIEDZA“
pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka l. 1. przygotowują tak do matury jakoteż do wszystkich egzaminów

Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS“
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273

KIEŁBASĘ WIEJSKĄ

czysto wieprzową, poleca i wysyła od 5 kg pocztą firma 3778

M. AUGUSTYN

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13.

WINA 3828

francuskie, węgierskie, hiszpańskie, włoskie i krajowe owocowe z poręczeniem czystości i pochodzenia, jakoteż koniaki, wódki, likiery — poleca

A. HAWEŁKA

Dom handlowy w Krakowie.

Spółka akcyjna fabryk dywanów i materjl meblowych

FILIP HAAS I SYNOWIE

Kraków, ul. Sławkowska 12

Lwów, ul. 3-go Maja 7 **Bielsko, ul. Jagiellońska 4**

poleca po najniższyzh cenach swoje wyroby, jak: dywany, materje meblowe wszelkiego rodzaju, chodniki, linoleum, narzuty na otomany, serwety, kapy, portjery, oraz firanki od najtańszych do najlepszych gatunków. 3726

Karty świąteczne

staniola i żelatyna kolorowa, kucharki i koronki, papiery i bibuły kolorowe poleca 3774

A. Zembrzycki, Kraków

9 Florjańska 9

Inż. Tadeusz Leszczyński

Kraków, ulica Grodzka L. 65.

Materjały elektrotechniczne, wykonywanie instalacyj elektrycznych, abażury. | **Materjały fotograficzne, wywoływanie klisz, sporządzanie odbitek i powiększeń**

Ważne dla sklepów, biur, banków i t. p. Zabezpieczenie przed pożarem wskutek krótkiego spięcia.

Zamówienia z prowincji odwrotnie. 3782

WIELKA OKAZJA GWIAZDKOWA

Sprzedaż płaszczy już od 30 zł.

Kostjumy od 45 zł. 3818

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ

M. REISSMAN

Plac Dominikański 2. Tel. 4339.

Gdzie obuwie tanie i dobre?

Takowe można dostać w wielkim wyborze męskie, damskie i dziecięce tylko w firmie

W. Kapery w Krakowie, Sławkowska 24 i w filji na ul. św. Tomasza L. 29. 3824

Kupujący wiele zyska na taniości i trwałości i zabezpieczy pracę robotników. — Obuwie tylko własnego wyrobu.

POLECA SIĘ PIĘKNYM WYBOREM

MEBLI

we wszystkich gatunkach, jak naprzykład:

SYPIALNIE, JADALNIE, KUCHNIE, SALONY, OTOMANY, MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE

OKAZYJNE MEBLE UŻYWANE

kupuje i sprzedaje 3550

A. HOCHBAUM, STAROWIŚLNA 44, W PODWÓRCU

Najświeższe modele jesienne i zimowe już nadeszły!

UBIORY: **DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIĘCE i MATERJAŁY** **NA RATY**

mundurki szkolne oraz płaszcze studenckie

w wielkim wyborze.

J. i S. EMMER, ul. Florjańska 43

Kraków. Tel. 4211. Front. Ceny nader przystępne

Uwaga na adres! 3756 Uwaga na adres!

LUSTRA BELGIJSKIE

SZYBY do kredensów szlifowane
PÓŁKI do wystaw
PŁYTY na biórka 3734
GABLOTKI szklane i w metalu
PODLEW starych luster
SZLIFOWANIE gwiazd na szkle — wykonuje

ZDZISŁAW TREUTLER, Kraków, Miechowska 6.

Ceny konkurencyjne!

CZEKOLADY i CZEKOLADKI

krajowe i szwajcarskie

jakoteż najrozmaitszego rodzaju słodycze poleca nowo urządzony osobny dział cukrów i czekolad Domu handl.

A. Hawełka

w Krakowie. 3827

Wyłączna sprzedaż prawdziwych

DYWANÓW PERSKICH

J. Blühbaum

Kraków, ul. Dietlowska L. 81.

1 minuta od Kina „Uciecha“. 3807

LAMPY

żyrandole, żarówki oraz wszelkie artykuły elektro-techniczne poleca najtaniej 3784

WYTWORNIA ELEKTRO-GANZ

Kraków, Agnieszki 12 (róg Dietla i Agnieszki)

TANI MIESIĄC GWIAZDKOWY

Płaszcze i kostjumy

od **29** zł. 3743

ADOLF Braciejowski

Kraków, GRODZKA 4.

„REVUE“

najlepszy precyzyjny zegarek teraźniejszości



NAJWIĘKSZA

HODOWLA KANARKÓW HERCEŃSKICH KRAKOWA

odznaczona złotem medalem, sprzedaje względnie wysyła pocztą za pobraniem pocztowem pierwszorzędne śpiewaki z cichym, fletowym śpiewem — specjalność głosów trele wodne i gólgotki, w cenie: od 20 do 30 zł, samiczki po 5 zł. 3812

FRYDA APRO — KRAKÓW, MAZOWIECKA 141.



BATERJE

pierwszorzędnej jakości

„RADIOLA“ norm 4½ volt

„RADIOLA“ anodowe

poleca

Fabryka bateryj i elementów elektryczn.

Inż. J. Muszyńskiego

Kraków, Szlak 51.

3708

KURSA „MATURA“

Kraków. ul. Karmelicka L. 35.

Kierownik pedagogiczny prof. Dr Bronisław Swiba.

Dodatkowe wpisy po zniżonych cenach:

1) **Kurs gimnazjalny zbiorowy (ustny) klasy 4, 6, 8** pod osobistym kierownictwem PP. Profesorów Szkół Średnich i Docentów Uniwersytetu. 3780
2) **Nowe kursa zbiorowe języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego** dla Pań i Panów, przedpołudniowe od stycznia pod **kierunkiem sił zagranicz.**

NAJSTARSZY 3665

SKŁAD FORTEPIANOW

firmy **WŁ. BOLOŃSKI** (Z. Raba nast.)

Kraków, Rynek Gł. 34

poleca w wielkim wyborze doborowe fortepiany i pianina po cenach konkurencyjnych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„CONCORDIA“

JANA WOLNEGO

Kraków. pl. Szczepański L. 2

Jedyny zakład, posiadający własną fabrykę trumien, urządza pogrzeby od najskromniejszych do najbogatszych, podejmuje się przewozu zwłok i ekshumacji.

Telef. 331 3770 **Telef. 331**

Niezamożnym ulgi w płatach.

BERNARD GRESCHLER

Kraków, ul. Grodzka 43, Telefon 4624

poleca 3647

NAKRYCIA ALPAKOWE i PLATEROWANE.

Wydaje się również na asygnaty „Stoku“ bez podwyżki cen

ŚLICZNE PIERNICZKI OZDOBNE

na choinkę, poleca 3820

FABRYKA PIERNIKÓW **ANTONI ROTHE**

Kraków, Sławkowska 20.

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Diarjusz ekonomiczny

— Zatarg w przemyśle drzewnym w Małopolsce wschodniej został zlikwidowany. Po otrzymaniu 10—12 proc. podwyżki 4.000 strajkujących robotników przystąpiło do pracy.

— Straty Niemców wskutek wojny celnej z Polską wynoszą miesięcznie okrągło 20 mil. marek złotych, jak oblicza „Frankfurter Zeitung“.

— Na światowych targach bawełny po kolosalnej zniżce poprzednich miesięcy, od dłuższego czasu tendencja wyrównana, wykazująca nawet pewne skłonności do zwyżki.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS HANDLOWY POLSKI W LISTOPADZIE CZYNNY. Bilans handlowy Polski wykazuje saldo czynne 26 mil. zł w złocie. Handel zagraniczny rozwija się w myśl polityki rządowej. Import podniósł się w drugiej połowie b. r. o 50 mil. zł w złocie i doszedł do 104·5 mil. zł w złocie w miesiącu listopadzie. Wzrost importu wykazują zwłaszcza surowce przemysłowe, co jest objawem dodatnim. Równocześnie wzrasta import maszyn i środków produkcyjnych. Bilans czynny uzyskujemy przedewszystkiem przez rozwój eksportu, który osiągnął co do wartości w listopadzie cyfrę rekordową 132 mil. zł w złocie. Równocześnie nastąpiła znaczna poprawa jakościowa eksportu.

OBRADY POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO WE LWOWIE zostały zakończone 16 bm. po czterech dniach. Podpisano umowę w sprawie utworzenia centrali sprzedaży parafiny w kraju i za granicą. Co do utworzenia biura sprzedaży innych przetworów naftowych, na razie do porozumienia nie doszło. Trudności polegały na tem, że niektóre firmy nie mają potrzebnej ilości ropy. Porozumienie w sprawie utworzenia centrali sprzedaży dla wszystkich produktów naftowych nastąpi prawdopodobnie w połowie stycznia 1927. Wobec tego, że ceny produktów naftowych w kraju nie są wyższe, niż za granicą kartel naftowy, który był dotąd regulatorem cen produktów naftowych, zostaje z dniem 31 bm. rozwiązany, a biura warszawskie zlikwidowane, co nie będzie miało żadnych ujemnych skutków na kształtowanie się cen na przyszłość.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



3758

KAZ. OGORZAŁY

Kraków, Szczepańska L. 11.

Poleca w najprzedniejszych gatunkach towary kolonialne, delikatesy, likiery, wódki i wina oraz

żywe ryby

po najumiarkowańszych cenach. Aby uniknąć natłoku w ostatnich dniach upraszam o wcześniejsze zakupy. 3829

„RENAISSANCE“

Salon fryzjerski dla Pań i Panów

Kraków, ulica Sławkowska L. 9

(obok Grand Hotelu)

Która z Pań chce mieć prawdziwie pięknie ostrzyżoną i ondulowaną głowę, proszę się udać do naszej firmy.

Ponadto farbowanie włosów uskutecznia się artystycznie farbami francuskiemi.

3738 Polecamy się. *Zarząd.*

„OLLA“ PREZERWATYWY

„OLLA“

jedyna istniejąca niedościgniona marka świa[illegible] wodniona zupełna [illegible] za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detaliczne za tuzin: Nr 1202 dol. am. 0·80. Nr 1203 1·— Nr 1204 1·20. 3519

DROBNE OGŁOSZENIA

Dywaniki perskie oraz narzuta na kanapę okazyjnie do sprzedania. Dietla L. 60, II p. na lewo. 3826

Drogueria w Bochni, dobrzo zaprowadzona do odstąpienia zaraz tylko katolikowi. Zgłoszenia tamże, lub Kraków, ul. Starowiślna L. 4, Milerowicz. 3800

NA ŚWIĘTA

Firma

B. Ganz i A. Infeld

Kraków, Krakowska 33

poleca likiery, koniaki, śliwowicę i rum we wszystkich gatunkach. 3813

Najmodniejsze kapelusze damskie sprzedaje najtaniej **„Antonina“**, Kraków. ul. Florjańska L. 13, I p. oficyny. 3619

Kupuję złoto, srebro, sztuczne zęby; płacę najwyższe ceny. — S. Landau zegarmistrz, Kraków, ulica Sienna 17. 3653

Obuwie na zamówienie wszelkie reperacje natychmiast wykonuje, po cenach przystępnych. **Andrzej Wójcik**, Kraków, Jana 25. 3790

Żądajcie wszędzie „Nowej Reformy“

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.